

Mission statement : Gazeta Polonia aims to support a link between two regions, which are close to our hearts. We want to share that which unites us and promote respect for that which makes us different. Our aim is to provide a meeting place for all generations.

Miesiąc lipiec nie pozostał sennym zimowym miesiącem na południowej półkuli świata. Wiele atrakcyjnych propozycji zachęcało nas do spotkań. Miesiąc rozpoczął się programem wakacyjnym dla dzieci w którym z dużą radością uczestniczyli i dzieci i dorośli poznając zwyczaje ulubionych zwierząt i rozmawiając po polsku o polskiej i nowozelandzkiej przyrodzie. Również wyprawa do Muzeum była bardzo interesująca. Wszyscy zapragnęli spotykać się regularnie stąd pomysł spotkań: 'Polski dla każdego'. Dzieci spotkały się również pod koniec czerwca w szkółce Gwiazdka i rozpoczęły przygotowania do przedstawienia 'Jaś i Małgosia'. Niezwykły i wspaniały pomysł aby rodzice przedstawili tę baśń wzbudził dużo uśmiechu.

Polski Klub Górski (Polish Tramping Club) pomimo zniechęcającej pogody udał się na planowaną wyprawę, jednak potężna ulewa i wiatr uniemożliwiły spacer. Liczba członków tego początkującego Klubu potroiła się jednak więc wszyscy pozostali w dobrych humorach. W szkole podstawowej, Marshall Laing, polscy uczniowie poprowadzili polski dzień występując w polskich strojach, tańcząc trojaka i grozika, zachęcając swoich nowozelandzkich kolegów do tego samego. Miesiąc sierpień zapowiada się równie a może nawet bardziej atrakcyjnie także nie zapadajmy w sen zimowy i nie zamykajmy się w naszych norkach. Niemało też działo się wokół nas; można było obserwować niezwykle obrazy

Plutona, odbywał się Międzynarodowy Festiwal Filmów w Auckland, Matariki Festiwal a także All Blacks po raz pierwszy zagrali na Samoa gdzie w zaciętej grze pokonali gospodarzy pragnących wygrać w tym historycznym pojedynku.



July was not a slow and sleepy winter month on the southern hemisphere (NZ). There were many interesting meetings. The month started with a holiday program for children "Polish Meetups" which was also very much enjoyed by parents. There was a lot of fun learning in Polish about Polish and New Zealand natural history and favourite animals. Also everyone enjoyed the Auckland Museum visit and therefore we wish to continue meetings monthly which we called "Polish for everyone". At the end of

June, children met at the Polska Szkółka Gwiazdka and started preparing for a performance of 'Jaś and Małgosia'. It was a great idea to have the parents perform the pantomime first. The Polish Tramping Club attempted to walk at Shakespeare Park despite the discouraging weather. However the massive rain and wind stopped them from having a real walk. The number of members tripled since the last walk so everyone was in good spirits. In a primary school (Marshall Laing) Amna and Zosia led the

'Polish Day' in national costumes and encouraged their friends to dance the Grozik and Tojak. August looks also very interesting and even more attractive therefore do not fall into a winter sleep in your burrows. There was also a lot of other events around us, The Matariki Festival, stunning images of Pluto, the International Film Festival in Auckland and the All Blacks first game in Samoa where the spirited Samoan players fought hard to win but they lost.

NADCHODZĄCE WYDARZENIA SIERPIEŃ

COMING EVENTS AUGUST

„The Kresy-Siberia Exhibit at the Auckland Family History Expo”
wystawa

08/08 –09/08

sobota/niedziela

Godz: 10.00-16:00

Auckland Central Library

08/08, sobota; 13:30

Irena Lowe prezentacja: Wirtualne Muzeum Kresy-Syberia;

Marama Room

Polska Szkołka Gwiazdka

30/08 niedziela, godz. 15:00—

17:00 1 Barron Drive, Green Bay,

Polski dla każdego" 09/08,
niedziela, godz: 16:00 - 18:00

55 Meadowood Drive

Unsworth Heights Auckland

Polish Tramping Club 15/08,
sobota, godz. 10:30 -

12:30 Arataki visitor Centre; 300

Scenic Dr,

Waitakere

Także zagłądajcie na stronę

Muzeum Polskiego aby zobaczyć

ciekawe wydarzenia

*The Kresy-Siberia Exhibit
at the Auckland Family*

History Expo 08.08 –09.08

Saturday/Sunday

10.00-16:00

Auckland Central Library

Irena Lowe's presentation

Kresy-Syberia Virtual Museum;

Saturday 8.08.

at 13:30

at Marama Room

Polska Szkołka Gwiazdka

30/08 Sunday, godz

15:00—17:00 1 Barron

Drive, Green Bay,

*Polish for everyone' 09/08,
Sunday, 16:00 - 18:00*

55 Meadowood Drive

Unsworth Heights

Auckland

Polish Tramping Club

15/08, Saturday 10:30 -

12:30

Arataki visitor Centre; 300

Scenic Dr,

Waitakere

Also check Polish Museum

Website to see interesting

events

Przypominamy o nadsyłaniu swoich refleksji

‘Być Polakiem w Nowej Zelandii 2015’

Do not forget to send to use your reflections; ‘Being Polish in NZ 2015’

WYDARZYŁO SIĘ W SIERPNIU

15/08/1920 Bitwa pod Radzyminem—wojska polskie
pokonały wojska bolszewickie

31/08/1939 Prowokacja gliwicka – niemiecki napad na
radiostację, pretekst do wkroczenia wojsk niemieckich do
Polski

01/08/1944 Wybuch Powstania Warszawskiego

31/08/1980 Podpisanie porozumień sierpniowych

Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie Zdrój i Huta Katowice—21

postulatów zgłoszonych przez stoczniowców 17.08.1980

Zespół redakcyjny numeru sierpniowego:

Redaktor naczelny: Przemek Dawidowski

Jarek Beksa, Eva Milanowska,

Katarzyna Węgrzynowska,

Joanna Siekiera - korespondencja z Polski

Redaktor numeru: Agnieszka Dawidowska

Agnieszka Marek - szata graficzna;

Szymiński Dawidiński—website

Gazeta Polonia jest w procesie tworzenia, zespół redakcyjny ulega
zmianom



MIASTO MIESIĄCA—WROCŁAW

Wrocław jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast w Polsce o bardzo bogatej i burzliwej historii. Czasy wczesnego średniowiecza przypominają Ostrów Tumski gdzie pierwsze osadnictwo notowane było jeszcze przed 990 rokiem. W tych dniach Ostrów Tumski był wyspą otoczoną wodami rzeki Odry co stanowiło naturalną protekcję dla osadników. Od XIII wieku sercem miasta jest Rynek z zabytkowym Ratuszem zaliczanym do najwspanialszych budowli gotyckich w Europie Środkowej. Otaczają go niezwykle zdobione kamienice mieszczańskie, a wśród nich dwie najbardziej znane "Jaś" i "Małgosia". Dawna i współczesna architektura komponuje się z obfitością terenów zielonych. W centrum miasta rozpościera się Park Szczytnicki a w nim znajduje się unikatowy Ogród Japoński. Miasto to często nazywane jest "polską Wenecją" ze względu na liczne odnogi i kanały rzeki Odry przez które przerzuconych jest ponad 25 mostów. Na szczególną uwagę zasługuje potężny stalowy most Grunwaldzki z 1910 roku, który jest jedynym mostem wiszącym w Polsce po którym nadal jeżdżą zarówno tramwaje, autobusy jak i samochody. Wrocław stanowi centrum przemysłowe, naukowe i kulturalne Dolnego Śląska, a także całej południowo-zachodniej Polski. Kulturalną wizytówką tego miasta stały się międzynarodowe festiwale muzyczne a największe z nich to Festiwal "Wratislavia Cantans" i "Jazz nad Odrą". Do atrakcji należy niewątpliwie Panorama Racławicka. Jest to monumentalna rotunda, w której mieści się panoramiczny obraz przedstawiający bitwę pod Racławicami z 4 kwietnia 1794 r. Warto również wspomnieć, że Wrocław jest miastem o silnej tożsamości akademickiej, nastawionym na młodość i edukację. Jego klimat tworzą w głównej mierze polscy i zagraniczni studenci szkół wyższych, których we Wrocławiu jest ponad 30.



THE CITY OF THE MONTH—WROCŁAW

Wrocław is one of the oldest and most beautiful cities in Poland with a rich history. Its oldest inhabited district is Ostrow Tumski where the early settlers were noted even before the year 990. In those days Ostrow Tumski was an island and a perfect place to build the core of a settlement, with the protection of the river Odra running around it. Since the XIII century the heart of this city became the Central Square (Rynek) with the historical Town Hall (Ratusz) known as the most magnificent gothic building in Central Europe. This Town Hall is surrounded with numerous colourful old citizens' houses amongst the two most famous are "Jaś" and "Małgosia". Old and new architecture is gracefully combined with the natural greenery and flora. In the central city there is the wonderful Szczytnicki Park with a unique Japanese Garden. This city is often referred to as 'the Venice of Poland' due to many small rivers of the Odra and a few islands connected by 25 bridges. One of the iconic bridges is the Grunwaldzki from 1910. It is a steel suspension bridge and is still actively used for transportation. Wrocław is known as the centre of manufacturing, scientific development and the culture capital of Lower Silesia. Among others there are annual international music festivals such as "Wratislavia Cantans" and "Jazz nad Odrą". It is also a city of students many of whom are international students at over 30 tertiary institutions.

TRAMPKI W PODRÓŻY NASZE PÓŁ ROKU W NOWEJ ZELANDII

DANKA I KUBA WWW.TRAMPKIWPODROZY.COM



Ostatnio zdaliśmy sobie sprawę, że właśnie minęło pół roku od czasu jak przenieśliśmy się do Nowej Zelandii. Ten czas sprawił, że zaczęłam się zastanawiać, co takiego zmieniło się w naszym życiu oprócz adresu?

Pozytywne podejście do życia

Takie podejście otacza nas z każdej strony. Pomimo tego, że w Auckland spotkać można osoby o różnej narodowości, w większości spotykamy się z ciepłym uśmiechem i dobrym słowem. W każdym sklepie można wdać się w ciekawą pogawędkę z kasjerem, nie ważne czy kupujesz spodnie czy bułkę.

Rozmowy o pogodzie i transporcie

To chyba ulubiony temat Nowozelandczyków. Pogoda, zwłaszcza zimą jest tu tak zmienna, że pogawędka z pogodą w tytule jest zawsze aktualna i na topie. Transport to chyba główny powód narzekań mieszkańców Auckland. Pomimo zwiększonych ilości autobusów/pociągów, nigdy nie możesz być pewnym czy dany pojazd podjedzie o czasie. Czasem zwyczajnie się nie pojawia.

Lepsze zdrowie

Od jakiegoś czasu mieszkając w Poznaniu borykałam się z poważnymi problemami z zatokami. Od czasu przeprowadzki, pomimo kataru, nie miałam z nimi jakiegoś większego problemu. Codziennie staramy się też zjadać łyżeczkę miodu z Manuki, który jak wierzymy utrzymuje nas w dobrym zdrowiu (z pewnością nie szkodzi).

Mniej czasu w aucie

Do tej pory nie kupiliśmy samochodu. Mieszkanie w centrum pozwala na taki luksus, bo wszędzie mamy blisko, a komunikacja z centrum jest znacznie lepsza niż z innych regionów Auckland. Jeśli planujemy podróż, auto po prostu wypożyczamy. Odeszły nam koszty utrzymania auta, zamartwiania się czy ktoś ukradnie nam znaczek i kierunkowskazy, czy opłat za wynajęcie miejsca parkingowego. Przyznaję, że trochę brakuje mi prowadzenia auta, bo to uwielbiam, ale psychicznie i fizycznie po prostu odpoczywamy.

Budujemy oszczędności... na nowo

Nie da się ukryć, że przeprowadzka na drugą półkulę sięgnęła głęboko do naszej kieszeni. Tu też trzeba zakupić nowe rzeczy, wpłacić kaucję na mieszkanie. Z początku lista zakupów praktycznie nie ma końca, a przecież w planach jeszcze tyle miejsc do zwiedzania. Zatem ograniczenia własnych zachcianek jedzeniowych, ubraniowych, kosmetycznych czy technologicznych są tutaj jak najbardziej na miejscu.

Internet

Tak, tu znacznie zmieniła się jego prędkość. Znów wróciliśmy do czasów, kiedy to strona ładowała się kilka minut. Pasek postępu w filmie na youtube ładuje się czasem dłużej niż upływające minuty na zegarku. Nie jest jednak najgorzej, Internet w komórce jest, a my dajemy radę się komunikować z rodziną i znajomymi na Skype. Czego chcieć więcej?

Nowe znajomości

Siedząc w Polsce mieliśmy wspaniałą grupę znajomych (chyba jeszcze mamy :)), ale tu nie ma innego wyjścia jak nawiązać nowe znajomości. Nowa kultura, język, zachowanie to są elementy życia socjalnego, które są naszą codziennością. Z kolei mieszkający tutaj Polacy to osoby naprawdę otwarte. Chyba wszyscy tęsknimy za możliwością pogadania, poplotkowania i pożartowania w naszym polskim języku. Kto inny zrozumie nasze suchary?

Pocztówkowe odrodzenie

Nie wiem jak Wy, ale ja uwielbiam otwierać skrzynkę pocztową (tę tradycyjną) i oprócz comiesięcznych rachunków i codziennych reklam (których tu praktycznie nie ma), wyciągać listy i kartki od Was. Święta, rodzinne jubileusze czy kartki z wakacji. Nie możemy być z Wami w tych chwilach osobiście więc pocztowa wymiana ciepłych słów i pięknych krajobrazów sprawia nam wiele przyjemności.

Brak ogrzewania w mieszkaniu

Bez żartów, nie mają tu kaloryferów, a domy budowane są z „tektury”. Tylko te lepsze mieszkania posiadają klimatyzację. Jeśli nie chcesz marznąć zimą to albo kupujesz grzejnik elektryczny (oh, wracają wspomnienia mieszkania w kamienicy na Stablewskiego) albo zwyczajnie więcej przytulasz się do swojego partnera :)

GAZETA POLONIA

Awokado ma smak a ser jest drogi

Temat jedzenia to przynajmniej w naszym wypadku temat rzeka. Na co dzień jemy chleb tostowy, przy każdym kęsie wspominając nasze pyszne chleby z chrupiącą skórką (Sęczek, rozważ eksport swoich wypieków!). Wybór serów jest stosunkowo niewielki (tych zagranicznych), a ceny odstrasza. Każdy znajdzie coś dla siebie, aczkolwiek brakuje nam serowych półek i unoszącego się przy nich charakterystycznego zapachu. Butelka piwa jest praktycznie w podobnej cenie, co butelka wina. Oferta restauracji i knajp jest natomiast niesamowita, a wyjścia do restauracji czy baru w weekend jak i w tygodniu należy do tutejszych zwyczajów.

Odkrywamy

Zdecydowanie więcej czasu poświęcamy na podróże i zwiedzanie. Nie tylko takie poza Auckland, ale również w samym mieście. Latem staraliśmy się korzystać z atrakcji i wydarzeń organizowanych przez miasto. Piesze wycieczki, czy wyjazdy promem na wyspy były elementem naszych weekendów. Zima, trochę mniej obfituje w takie wycieczki, ale staramy się nadrabiać bardziej towarzysko.

Widok na ocean

Mieszkanie przy nabrzeżu to chyba moja ulubiona zmiana. Każde wyjście z mieszkania wiąże się ze spacerem przy oceanie. Obserwacja promów czy pobliskiej mariny to coś naprawdę niesamowitego. Bieganie wzdłuż oceanu, obserwowanie wschodów i zachodów słońca, niezliczonej liczby żeglujących jachtów sprawia, że zapominam o troskach, sprawach pilnych i tych do załatwieniach i po prostu wpatruje się i wsłuchuje w rytm fal.

To tylko kilka elementów, które zmieniły się od czasu naszej przeprowadzki.

Czy podoba nam się w Nowej Zelandii? Bardzo.

PORADNIK IMMIGRANTA KATARZYNA WĘGRZYNOWSKA

Zakwaterowanie

Dobrym pomysłem na podróżowanie i darmowy nocleg jest Couchsurfing, międzynarodowa społeczność, która oferuje darmową gościnę.

Couchsurfing to nic innego jak podróżowanie z jednego domu do kolejnego, spać tam gdzie jest wolne miejsce - czy to na podłodze czy na kanapie. Zamysłem couchsurfingu jest to że jeśli ktoś ci udostępnił swój wolny skrawek domu do spania, ty rób za jakiś czas to samo. <https://www.couchsurfing.com>

Sklepy

Fan miodów? Odwiedź Honey Centre w Workworth. Znajdziesz tam wiele produktów, od bardzo popularnego miodu Manuka, przez miody zmieszane z owocami po różnego rodzaju kosmetyki. Zamiast jechać do Workworth możesz zamówić on-line. <http://honeycentre.com>

Eurodell zaprasza do Henderson na zakupy produktów prosto z Europy gdzie znajdziesz szeroką gamę asortymentu. <http://www.eurodell.co.nz>

Rozrywka

Na tych, którzy lubią śpiewać, centrum Auckland jest dobrze przygotowane

oferując wiele barów karaoke. Możesz zjeść smaczny posiłek, porozmawiać ze znajomymi po czym zamienić się w Mariah Carey czy potańczyć jak Michael Jackson. *K-Box, Shed 19, 137 Quay Street, Princes Wharf, Auckland CBD; Happy, 245 Hobson Street, Auckland Family Bar's Saloon, 270 Karangahape Road, Auckland CBD*

Sporty

Jeśli lubisz jeździć na nartach czy snowboardzie, nie musisz wyruszać na Południową Wyspę. Niedaleko Auckland w Silverdale jest Snow Planet, gdzie

możesz poszaleć stoku ze

na



znajomymi czy rodziną. <http://snowplanet.co.nz>

Accommodation

A good idea to travel and have free accommodation is Couchsurfing, a worldwide hospitality exchange. Couchsurfing is a practice of moving from one friend's house to another, sleeping in whatever spare space is available, floor or couch, generally staying a few days before moving on to the next house. <https://www.couchsurfing.com>

Shops

Honey fan? Visit "Honey Centre" in Workworth. You can find a lot of products from the very popular Manuka Honey, to honey and fruits mixes, to many types of cosmetics. Instead of travelling to Workworth you can shop on-line.

<http://honeycentre.com>; Eurodell invites to Henderson for European groceries where you can find a big variety of possibilities. <http://www.eurodell.co.nz>

Entertainment

For those who like singing, central Auckland is ready with a variety of karaoke bars. You can eat tasty meals, talk with your friends and then turn into Mariah Carey or dance like Michael Jackson.

MOJE SPOTKANIA -CIEKAWI LUDZIE

PRZEMEK DAWIDOWSKI

Mam 7 lat właśnie odbyłem podróż mojego życia. Jest 1963 rok opłynąłem pół świata, zajęło nam to miesiąc. Przybyłem z Polski, z mamą, tatą i moją siostrą na spotkanie nieznanej mi babci. Z Australii przylecieliśmy samolotem były to całkiem inne samoloty niż dziś.

Od tego czasu minęło ponad pół wieku. Trasę tą pokonałem wiele razy tam i z powrotem.

Kazimierza Wodzickiego i jego żonę spotkaliśmy po raz pierwszy u Eugenii, Teresy i Zofii Czochańskich w Święta Bożego Narodzenia. Obudził we mnie pasję do ornitologii i towarzyszyłem mu w spotkaniach i wyprawach ornitologicznego stowarzyszenia.

Nie było by tu mnie i wielu innych Polaków, naszych rodzin, naszego życia pomiędzy kontynentami gdyby nie niezwykła postać Kazimierza Wodzickiego.

Kazimierz Antoni z Granowa Wodzicki urodził się 4 lutego 1900, studiował w Krakowie i Lwowie. Uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1925 i wykładał tam a później w Warszawie (1935) anatomię porównawczą. Ożenił się w 1928 z Marią Dunin Borkowska i miał dwójkę dzieci: córkę (Monikę) i syna (Antoniego).

Po wkroczeniu Sowietów do Polski 17.09.1939 rodzina Wodzickich podzieliła losy ponad 1.5 mln Polaków mieszkających na tych terenach: ojciec Kazimierza został wywieziony na Syberię gdzie zmarł, Kazimierz był aresztowany ale przedostał się do Włoch a później do Paryża gdzie spotkał się z żoną i z dziećmi. Jeszcze w okupowanej przez Sowietów Polsce, Maria Wodzicka przyłączyła się do ruch oporu i przeprowadziła grupę uchodźców przez góry, wzdłuż południowej granicy Polski. Maria i Kazimierz Wodziccy wraz z dziećmi przybyli do Londynu w 1940, rząd polski na uchodźctwie mianował Kazimierza Wodzickiego Konsulem w Wellingtonie, gdzie przybył w styczniu 1941.

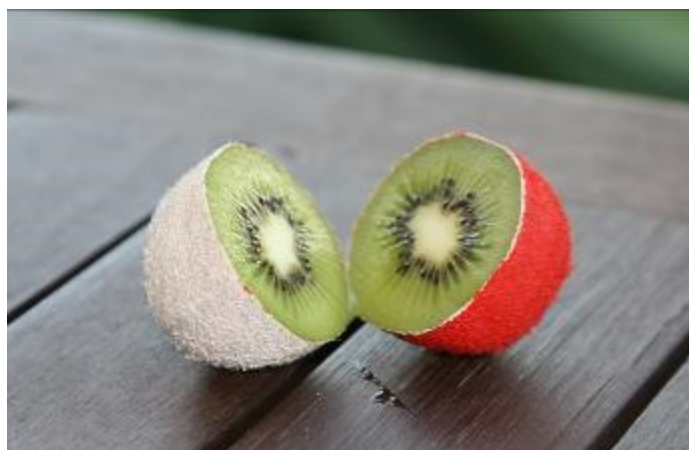
W momencie kiedy wojska niemieckie wkroczyły na tereny polskie zaanektowane przez Sowietów, generał Sikorski znając dramatyczne losy Polaków wywiezionych na Sybir podpisał traktat (31.07.1941 -Sikorski - Majski traktat) umożliwiając tworzenie polskiego wojska i oswobodzenie tysięcy Polaków z Syberii, w tym wiele dzieci. Traktat ten uwolnił tysiące polskich więźniów Gułagu zezwalając na utworzenie polskiej armii pod dowództwem generała Andersa. W tym czasie jeszcze wierzone, że Sowietci trzymają w niewoli polskich żołnierzy i oficerów w rzeczywistości bestialsko zamordowanych w Katyniu. jednakże ich anonimowe groby odkryli Niemcy dopiero w kwietniu 1943 roku.

Kazimierz i Maria Wodziccy zdawali sobie sprawę z dramatycznej sytuacji Polaków wywiezionych na Syberię, z pasją i determinacją starali się ocalić jak najwięcej rodaków. Maria Wodzicka przekonała rząd nowozelandzki na czele którego stał wówczas Peter Fraser i Nowa Zelandia przyjęła ponad 700 polskich dzieci i ich opiekunów którzy przybyli do Wellingtonu w 1944 roku. Po zakończeniu II wojny światowej Kazimierz Wodzicki nie mógł pełnić roli konsula w Nowej Zelandii ponieważ w Polsce władzę przejęli komuniści. Kazimierz Wodzicki otrzymał od rządu nowozelandzkiego posadę w DSR (Department of Scientific and Industrial Research) w sekcji ekologii zwierząt którą prowadził. Publikował wiele prac. Jednym z jego wczesnych osiągnięć było odnalezienie australiskiego wallaby uważanego za wymarłego - parma wallaby, który przetrwał na wyspie Kawau. Poza tym pracował nad ganetami Cape Kidnappers, nad kontrolą królików jako że były głównymi szkodnikami, również włożył duży wkład w naukę o szczurach na Pacyfiku: Rarotonga, Takoloau i Niue, które to powodowały duże szkody na plantacjach kokosów.

Za zasługi dla Nowej Zelandii w dziedzinie ekologii zwierząt otrzymał w 1976 OBE (Order of the British Empire).

Kazimierz Wodzicki zmarł w 1987 roku w Wellington. Poza pracą dyplomatyczną i naukową miał istotny wpływ na życie Polonii nowozelandzkiej po drugiej wojnie, zawsze działał dla dobra i na rzecz niepodległej Polski, starał się utrzymać kulturę polską i zachować język. Działał też na rzecz Nowej Zelandii, która była jego drugim domem, chociaż wymuszonym imigracją. Dla wielu on i jego żona byli i pozostaną niezapomnianymi przyjaciółmi.

W 2011 Kazimierz Wodzicki i Maria Wodzicka zostali odznaczeni pośmiertnie Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczenia odebrał ich wnuk Michał Wodzicki w Warszawie.



MY MEETINGS—INTERESTING PEOPLE



I am 7 years old and just ended a journey of my life. It is 1963 I have travelled through half the world by ship. I left my little world in a Polish town to come to New Zealand to meet an unknown grandmother. I arrived in Wellington with my parents and sister by plane as the ship did not go as far as New Zealand.

Half a century has passed since then and I have been back and forth between our two countries many times.

Now I don't remember exactly the first time I met Kazimierz Wodzicki and his wife Maria but I know that they were among the first people we met after arrival in New Zealand. We visited them many times at their Hataitai home. Both were very close friends of my grandmother. After some years I remember Kazimierz, by that time a widower being for Christmas Eve celebrations at Eugenia, Teresa and Zofia Czochoński's house. He was a strong influence on me as from him I gained a passion for ornithology and later zoology. When I was 11 years old I joined the New Zealand Ornithological Society and accompanied Kazimierz in his research and observation trips to many windswept southern North Island beaches.

My family, me and many other Polish people and families would not be in New Zealand if it was not for him and his wife Maria. There are many circumstances which have fated that we live in New Zealand, one is the commitment and dedication which both Kazimierz and Maria showed toward the plight of hundreds of Polish children and their carers who were deported to Siberia by the Soviets at the start of the Second

World War.

So who was he? Kazimierz Antonii from Granow, Wodzicki was born on the 4th of February 1900 into a Polish aristocratic family. He studied in Kraków and Lwów, gained a PhD at the Jagiellonian University in 1928 and became a lecturer in comparative anatomy there and later in Warszawa (1935). He married Maria Dunin Borkowska in 1928 and had two children; a daughter (Monika) and a son (Antonii).

After the 17th September 1939 Soviet invasion of Poland, the Wodzicki's family shared the fate of more than 1.5 million Poles from the Eastern regions: Kazimierz Wodzicki's father was deported to Siberia where he died, Kazimierz was arrested but escaped to Italy and later to Paris where he met with his wife and children.

In Soviet occupied Poland, Maria Wodzicka joined the resistance and led groups of Polish escapees through the mountains at the southern border of Poland.

Maria and Kazimierz Wodzicki with their children arrived in London in 1940 and Polish government-in-exile nominate him to be a consul in New Zealand, where they arrived in January 1941.

When the Germans invaded Soviet occupied Poland and later the USSR, the Russians sought alliance with the Allied Forces. General Sikorski knowing the tragic situation of Poles deported to Siberia tried to bring to safety as many as possible (including many children). He signed an agreement with the Russians (Sikorski-Majski Agreement 31.07.1941) which allowed the release of Polish prisoners of the Gulag to create the Polish army under the command of General Anders. At that time it was still believed that the Soviets were holding many thousands of Polish army officers prisoner. Later it was found that in fact over 24 thousand officers were murdered by the Russians in what is now known as the Katyń massacre when the Germans discovered mass graves on April 25, 1943. Knowing of the dramatic situation of Poles in the Siberian Gulag, Kazimierz and Maria Wodzicki were determined to help

as many as possible. Maria Wodzicka was especially moved by Polish children on board a transport ship which she visited as the Polish Red Cross delegate when the ship stopped in Wellington on its way to Mexico. She convinced the New Zealand government under Prime Minister Peter Fraser to help more than 700 Polish children (many of them orphans) and more than 100 of their caregivers. They arrived in Wellington in 1944. When WW II ended, Poland under the Yalta Treaty, remained under communist rule, Kazimierz Wodzicki could not be a Polish consul as the New Zealand government did not recognize the Polish government in exile anymore. Due to his pre-war scientific achievements Kazimierz was offered a position with the Department of Scientific and Industrial Research. One of his early achievements was the discovered of the Australian Parma Wallaby which was considered to be extinct but survived on Kawau Islands. He also worked on the Gannet colony at Cape Kidnappers, rabbit control measures and on rat control on Pacific Islands of Rarotonga, Takaloau and Niue. For his achievements in animals science he was awarded the Order of the British Empire. Kazimierz Wodzicki died in 1987 in Wellington. He was a major influence on the New Zealand Polonia. He possessed a gift of being able to talk to people from all sorts of backgrounds. He advocated for an independent Poland and Polish traditions, culture and language. Most characteristic for him was his sense of humour - one was never sure whether what he said was meant to be a joke or whether some words just simply had a slightly different meaning for him. He also was active for New Zealand which has been his second home although forced by the times he lived in. He and his wife influenced the lives of many of us. They always will be remembered as friends. Their compassion and determination allow our families to start a new life in this country. Maria and Kazimierz Wodzicki were awarded the Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski in 2011, which were collected by their grandson Michał Wodzicki who lives in Poland

BLOG KTÓRY NIE POWSTAŁ—LISTY Z HISTORII

Droga wnuczko

1 sierpień 1944

Piszę do Ciebie ten list spoglądając w przeszłość. Jestem małą ośmioletnią dziewczynką z blond warkoczami. czekamy na pociąg do Warszawy na jakieś małej stacji w wiosce, wokół pachnie dojrzewające zboże i letnie kwiaty. Nie lubię tu być, nie lubię zapachu stajni i krów. Kochałam nasze mieszkanie w Warszawie. Potem pamiętam tylko ciemność piwnicy huk bomb. Musieliśmy wyjechać do tej wioski której nie lubię z jej nieprzyjemnymi zapachami. Dziś będę z powrotem we wrześniu za miesiąc pójdę do szkoły. Pociąg nigdy nie przyjechał, płakałam całą noc, nie mogłam iść do szkoły. Potem dowiedziałam się że to było szczęście, wypchnęło powstanie. Szczęście okupione moją nieprzespaną nocą i największym rozczarowaniem mojego dzieciństwa. Nigdy już nie wróciliśmy do Warszawy.

My darling granddaughter 1st August 1944

I am writing this letter to you looking backwards in my life. I am a little 8 year old girl with blond pigtails. I am waiting with my mum for a train on a very little station of a small village in nowhere-land, All around is the scent of ripening wheat and summer flowers. I hate to be here I hate the smell of cows and the stables. I love our apartment in Warszawa. Then I remember only darkness, the basement and the bombs. We had to leave to go to this village with all the unpleasant smells. Today I will be back, in September and in a month I will go to school. The train has never come, I have cried the whole night, I could not go to school. Later I learnt; It was just luck. We never got back to Warszawa.

Drogi wnuku

2 październik 1944

Jest 2 /10/1944, Warszawa, minęło 63 dni walk, próbujemy przedostać się kanałami, otoczyli nas Niemcy, ciała naszych przyjaciół pozostały pod gruzami. Nie ma już domów naszych rodziców. Nie do pokonania smród ścieków, przepełnione mokre cuchnące ubrania, ciężar pozostałej broni, próbujemy się przedrzeć się, dokąd nie wiemy. wiemy że jak wyjdziemy za wcześniej zostaniemy rozstrzelani. Tak wielu wśród nas poetów, muzyków pianistów swoimi delikatnymi rękami i strunami dusz próbujemy pokonać strach. Tak wielu ciał pozostało poza nami. Dziś są moje 17 urodziny. po drugiej stronie rzeki Wisły widzieliśmy wojska czekające na rozkaz, który nigdy nie nadszedł, aby nas ocalić.

My Dear grandson

2nd October 1944

It is 63rd day of our fight with the Germans. We try to get through the canals under the city. We are surrounded. We left behind us under the rubble the bodies of our friends. Our parents' houses and those buildings of our childhood are no more. We try to get through but not know where to. The stench of the sewer all through our wet clothes and the heaviness of what is left of our armaments. We only know that if we get out too early we will be killed. So many of us are poets, musicians, pianists and by our delicate hands and strings of our souls we try to overcome our fears. So many bodies we left behind us. Today I am turning seventeen. On the another side of river Wisla we saw soldiers awaiting for an order which has never been given; the order to save us and bring us to safety.

1/08/1944 wybuchło powstanie w Warszawie, rozkaz o wybuchu powstania wydał 31 lipca Tadeusz Komorowski "Bór", była to największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez Niemców Europie, planowane było na kilka dni. Celem tej akcji było wyzwolenie stolicy Polski. Oczekiwano że wojska sowieckie wejdą do walczącej stolicy, oczekiwano pomocy aliantów. 2 października, po 63 dniach walecznej i bardzo samotnej walki powstańcy skapitulowali. płk Kazimierz Iranek-Osmecki "Jarecki" i ppłk Zygmunt Dobrowolski "Zyndram" podpisali w kwaterze SS-Obergruppenführera Ericha von dem Bacha w Ożarowie porozumienie o zakończeniu walk. Drugi upadek Warszawy był ostatnim zwycięstwem upadającej III Rzeszy nad aliantami, niezwykle krwawym zwycięstwem.

Zginęło ok. 18 tys. powstańców, oraz 3.5 tysiąca żołnierzy. 25 tys. zostało rannych. 180 tys. ludności cywilnej zginęło. 15 tys. powstańców w tym 2 tys. kobiet oraz całe dowództwo Armii Krajowej wzięto do niewoli. 500 tysięcy mieszkańców wypędzono z Warszawy. Miasto Warszawa zostało doszczętnie zburzone

On the 1st of August 1944 the Warsaw Uprising began. The order was signed off on the 31st of July by Tadeusz Komorowski known as 'Bór', it was the biggest armed action against the Germans in occupied Europe.

It was planned to last for few days. The goal was to free the capital city of Poland. On the 2nd of October, after 63 days of courageous and very lonely fighting and after being surrounded by the enemy, the uprising capitulated.

The capitulation was signed by Kazimierz Iranek-Osmecki "Jarecki" and by Zygmunt Dobrowolski "Zyndram" at the head-quarters of the SS-Obergruppenführera, Ericha von dem Bach in Ożarów.

The fall of the uprising was the last victory of the III Reich over the Allies.. The cost of the uprising was extremely severe. About 18 thousand of Polish fighters (often very young) and 3.5 thousand of soldiers were killed. 25 thousand were wounded. 180 thousand civilians were killed. 15 thousands fighters including 2 thousands women and the whole of the Armia Krajowa headquarters was taken prisoner. 500 thousands of the population of Warsaw was

Kochana córko

31 sierpień 1980

Właśnie wróciłam z kolonii nad morzem. Mam 15 lat. Dziś ostatni dzień wakacji. Upał a my ciagle bawimy się na trzepaku pod blokiem. Nasze mieszkanie pełne jest znajomych rodziców nasłuchujących Radia Wolna Europa, w którym nie można nic usłyszeć tylko jeden wielki trzask. Szepty dorosłych zmieniły się w pełen niepokój głoś. Dziś wieczorem dowiadujemy się, ale jeszcze tego nie rozumiemy; podpisano porozumienia sierpniowe. Nasi wujkowie nagle stają się powszechnie znani. Jeszcze nie wiem ten miesiąc zmienił całe życie, żyliśmy w tak zwanych historycznych czasach, w których szarość komunistycznej ulicy zmieniła się w kolorowy plakat z napisem Solidarność. Codzienne życie mojej młodości na zawsze pozostała ekstatyczną nadzieją i przygodą z ciemnymi chmurami które nadciągnęły wkrótce ale nigdy nie zmieniły tamtego doświadczenia bycia razem.

My darling daughter

31st August 1980

I just came back from a holiday camp by the Baltic sea. I am fifteen. Today is very hot and the last day of the holidays. We are playing in front of the apartment building on the 'trzepak'. Our apartment is full of family friends and parents trying to listen to Radio Free Europe. The radio reaches us as one great crackling sound, we cannot make anything out. Those adults' whispers we had heard throughout our childhood years have now changed in one, loud and unsettled voice. This evening suddenly and without understanding how we heard that the August Agreement was signed. Our 'uncles and aunts' suddenly become public persons. I do not know yet, that this one month has change my whole life. We have lived our youth in so called historic times in which the grey colours of communist was changed into one colourful poster with the Solidarity sign written on. My daily life then was full of ecstatic hope and adventure, sometimes with the dread of black clouds approaching. However these never changed the awesome feeling of being together.

Porozumienie sierpniowe 1980 to cztery porozumienia podpisane przez komunistyczny rząd w Polsce z komitetami strajkowymi w Szczecinie (30.08 podpisane przez Mariana Juszczyka, z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej PZPR), w Gdańsku (sygnowane przez Lecha Wałęsę z PZPR - K. BARciowski), w Jastrzębiu Zdroju (03.09 - Jarosław Sienkiewicz ; PZPR- A. Kopeć), w Hucie Katowica (11.09 - Zbigniew Kupisiewicz; PZPR - F. KAim). W pierwszym punkcie dopuszczono możliwość powstawania i rejestrowania Niezależnych Samorządowych Związków Zawodowych "Solidarność"; w punktach następnych rząd zobowiązywał się na wniesienie do Sejm projektu ustawy o zniesieniu cenzury, zatrudnienia osób zwolnionych z pracy po protestach w latach 1970 i 1976 oraz dyskusji społecznej na temat reformy gospodarczej i zwiększenia samodzielności przedsiębiorstw. Był to pierwszy, chociaż stłumiony na 8 lat, krok do upadku totalitarnego systemu komunistycznego i odzyskania przez Polskę wolności. Rok po wizycie Jana Pawła II (1979) który na placu Zwycięstwa

w Warszawie wypowiedział znamienne słowa "Niech zstąpi Duch Twój i ożywi oblicze Tej ziemi"

The August Agreements of 1980 are four Agreements signed between the Communist Government in Poland and the Committees of Striking Workers in Szczecin , Gdańsk, Jastrzebie Zdrój and in Huta Katowice.

In the first postulate allowed the possibility to unite in independent Unions "Solidarność", in next postulates the Government agreed to bring into the Parliament an Act to reduce censorship, re-employ people who lost jobs as a consequence of protests in 1970 and 1976 and increase autonomy and independence of businesses. It was a first step in the downfall of the communist regime and the regaining of freedom. Although it was halted 8 years in 1981. It came only one year after Pope John Paul - II (1979) visited Poland and who on Plac Zwycięstwa in Warszawa said "Let your Spirit descend and renew the face of the Earth"

Kochany synu

31 sierpień 1980

Nie było mnie wtedy w Polsce. Cały miesiąc w olbrzymim niepokoju cała Polonia nasłuchiwała wiadomości z radia "Wolna Europa" obawiając się jedynie że kolejny ruch ku wolności zostanie zdławiony jak poprzednie: Poznański Czerwiec (1956), Studencki Marzec (1968), Grudzień 1970, Radom 1976. Nikt nie mógł uwierzyć że tym razem 'udało się' komunistyczna władza podpisała porozumienia sierpniowe. Jestem niewiele starszy niż dzisiaj Ty, cieszę się góry i narty, błękit nieba i oceanu, bez troski młodości lat. nie wychowywałem się w Kraju mojego urodzenia ale wtedy jak nigdy pragnąłem tam powrócić.

My Dear Son

31th August 1980

I was not in Poland then, and I was not much older than you are now. The whole month the Polonia here was listening with great concern for news from Poland through Radio Free Europe. We were hopeful but also afraid that there is another freedom movement which could be destroyed as others were like in Poznań in June -1956, students' protests in March - 1968, Gdańsk in December -1970; Radom - 1976. Nobody could believe that this time the protest was successful. I am not much older than you are today, I like mountains and skiing and swimming in the ocean and looking at the sky. I was not brought in the country of my birth but at that time so much wanted to return there.

AMBASADA PACYFIKU W KRAKOWIE

DARIUSZ ZDZIECH

Restauracja Ambasada Pacyfiku. jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie cały nacisk został położony na szerzenie wiedzy o kulturze regionu Australii i Oceanii. Naszą specjalnością w sensie gastronomicznym są ryby i egzotyczne owoce. Staramy się nie poprzestawać na jedynym w tej części Europy Wyspiarskim Menu. W naszej filozofii stawiamy nie tylko na zdrowe, najlepsze produktu z Pacyfiku ale i na kulturę oraz edukację. Od samego początku restauracja co miesiąc organizuje wieczór poświęcony jednemu z krajów regionu. Po wspaniałym wieczorze z Wyspami Pitcairn, podczas którego prezentowaliśmy film dwóch studentów łódzkiej filmówki (Marek Ułan - Szymański, Mateusz Konopacki), którzy wyjechali na Wyspę Pitcairn by nakręcić pierwszy Polski film dokumentalny o życiu wyspy. Film ten dzięki pomocy Honorowego Konsula RP w Auckland ma szansę być pokazany nie tylko Polonii ale również ludziom z Pitcairn mieszkającym w Nowej Zelandii. Po tłumach na wieczorze z Pitcairn, kolejny miesiąc w Ambasadzie Pacyfiku został poświęcony Wyspą Cooka za sprawą wizyty w Krakowie Adrianny i Jakuba Postrzygaczy, pracujących i mieszkających na Rarotonga. Podczas każdego z Pacyficznych wieczorów zaspokajamy cztery ludzkie zmysły -słuch, wzrok, zapach i smak, Nasz szef kuchni podczas każdego z wieczorów ubogaca spotkanie o smakołyki z omawianego kraju. To jeszcze mocniej przyciąga smakoszy rządnych wiedzy o dalekich krajach Pacyfiku.

W przyszłym miesiącu (6 sierpnia) organizujemy wieczór

nowozelandzki, a już 3 września wieczór Australijski. Jak zawsze nie obędzie się bez degustacji smakołyków z tych państw.

The restaurant Ambasada Pacifiku' is the only one in Poland where Australian and Oceanic Culture is promoted . Our specialities are fish and exotic seafood. Our philosophy is to promote culture and education. Every month we organise cultural evenings. We hosted an amazing Pitcairn Island Evening with Marek Ułan-Szymański and Mateusz Konopacki's film which they filmed on Pitcairn Island. The film, with the help of Honorary Consul RP in Auckland, may be shared not only within Polonia but also among people from Pitcairn living in New Zealand. The following month we hosted Adrianna and Jakub Postrzygacz who live in Raratonga, with their presentation about the Cook Islands. Each Pacific Evening we satisfy four human senses: hearing, vision, smell and taste. Our chef serves specialities from every corner of the world. It encourages to connect people who love to learn about Pacific countries and societies. Next month (6th August) we are organising a New Zealand Evening and on the 3rd of September an Australian Evening. As always, special dishes from these countries will be served.

adres: 'Ambasada Pacifiku' Hotel Gródek, Kraków, ul Na Gródku 4

NOWA ZELANDIA—JESZCZE NA PACYFIKU CZY JUŻ W AZJI?

JOANNA SIEKIERA

9 lipca 2015r. na terenie Sejmu w Warszawie odbyła się Konferencja pt. „Dzień Azji i Pacyfiku”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Polski Instytut Spraw Zagranicznych oraz stosowne agencje rządowe. Zaproszeni goście składali się z polskich polityków działających na rzecz zacieśnienia relacji Polski z państwami Azji oraz Oceanu Spokojnego, dyplomaci urzędujący w Warszawie, wykładowcy akademicki oraz prywatni przedsiębiorcy zainteresowani poszerzeniem swoich sektorów na azjatyckich odbiorców. Wśród flag oraz stoisk promujących kulturę oraz kuchnię tego regionu pojawił się także motyw nowozelandzki przygotowany przez pracowników Ambasady przy Al. Ujazdowskich. Stanowisko kiwuskie cieszyło się pokaźną popularnością, gdyż, obok stolika Australii, było to jedyne państwo reprezentujące Pacyfik.

Szef polskiej dyplomacji, Grzegorz Schetyna, w swoim

otwierającym przemówieniu przypomniał o bogatej historii łączącej Warszawę z Wellington, o istotnej wadze licznej Polonii, co naturalnie przekłada się na kształtowanie relacji bilateralnych. Uczestnicy konferencji otrzymali foldery zawierające informacje o Dzieciach z Pahiutua oraz działalności polskich placówek w Nowej Zelandii.

Niestety, „Dzień Azji” przyćmił „Dzień Pacyfiku”, co dało się odczuć zarówno w dyskusjach na Sali Kolumnowej, jak i w kuluarach. W rozmowach z dziennikarzami, członkami parlamentarnych komisji czy ministerstw, udało się jedynie zwrócić uwagę na potrzebę dwukierunkowego odbioru tego regionu. Pacyfik bowiem to nie tylko kraje Azji Południowo-Wschodniej, a Polski rząd może wiele zyskać na większym otwarciu się na Nową Zelandię i inne państwa wyspiarskie.



Joanna Siekiera jest doktorantką Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego na Uniwersytecie Wrocławskim. Jej zainteresowania dotyczą prawa dyplomatycznego i wojennego, polskiej polityki zagranicznej oraz prawnych ram współpracy państw na Pacyfiku Południowym, czyniąc ją jednym z nielicznych w Europie specjalistów w tej dziedzinie. Wygłasza referaty na konferencjach zagranicznych, uczestniczy w międzynarodowych programach wymiany naukowców. Odbyła także praktyki w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych.

Joanna Siekiera is a PhD candidate in international law at the Chair of International and European Law at the University of Wrocław, Poland. Her main interests are diplomatic law, Polish foreign relations policy and the legal framework for cooperation among the states of the South Pacific region, making her one of a few European specialists in this field. She has made presentations at international conferences, participated in academics exchange programs. Joanna has done also internships at the Polish embassies

NEW ZEALAND—PACIFIC—ASIA IN POLAND

On July 9th 2015, the conference 'Asia and Pacific Day' took place at the Sejm in Warsaw. This event was organized by the Ministry of Foreign Affairs, the Polish Institute of Foreign Affairs along with other relevant government agencies. The guests consisted of Polish politicians working to strengthen Polish relations with the countries of Asia and the Pacific, diplomats staying in Warsaw, academics, and private investors interested in expanding their sectors to Asian countries. Among the many flags and stands promoting the culture and cuisine of the region, was also a New Zealand theme, prepared by the staff of the NZ Embassy on Aleje Ujazdowskie. The head of Polish diplomacy, Grzegorz Schetyna, recalled the rich history connecting Warsaw and Wellington in his opening speech. He underlined the vital importance of the large Polish community, which contributes to the development of the good bilateral relations. The conference participants received information about the Pahiatua Children, as well as about the activities of the Polish missions in New Zealand. Unfortunately, 'Asia Day' overshadowed 'Pacific Day', which one could feel in the official discussions at the Column Hall, as well as behind-the-scenes. However during conversations with journalists, members of parliamentary committees and ministries, I was only able to draw some attention to the need for bi-directional interaction with the Pacific, as the region does not consist of only Southeast Asia countries. The Polish government is able to gain from greater openness to New Zealand and other island states.

PRZEPIS MIESIĄCA - CIASTO "MURZYNEK"

Składniki:

4 jajka
3/4 szklanki cukru
2 1/2 szklanki maki
2 łyżeczki proszku do pieczenia
4 łyżki kakao
3/4 szklanki wody
250g margaryny
1/2 szklanki posiekanych orzechów
laskowych
Gotowa polewa czekoladowa
(dostępna w Skazce)

Wykonanie:

Cukier, kakao, margarynę i wodę zagotować na małym ogniu. Ciągłe mieszając gotować 2 minuty. Po

ostygnięciu dodać jajka, mąkę, proszek i orzechy.
Dobrze wymieszać.
Piec ok. 45minut w temp. 180-200 stopni
Polać polewą gdy jest jeszcze ciepłe.

The 'Murzynek' Cake
4 eggs
3/4 glasses of sugar
2 1/2 glasses of flour
2 teaspoons baking powder
4 spoonfuls of cocoa
3/4 glasses of water
250g margarine
1/2 glass cut up hazelnuts

Pre-prepared chocolate glaze (available from Skazka)

*On slow heat melt and boil the sugar, cocoa, margarine and water.
Continuously stir the mixture and boil for 2 minutes. Let it cool and add the eggs, flour, baking powder and nuts. Stir well.
Place in oven for about 45 minutes at temperature of 180 - 200 degrees
Cover with glazing when still warm.*



KLUB DOBREJ KSIĄŻKI KATARZYNA WĘGRZYNOWSKA

Andrzej Pilipiuk, Kuzynki, 1 część Trylogii

Młoda kobieta niespodziewanie odkrywa tajemnicę rodzinną. Kuzynka jest niezwykle podobna do prababki, której portret wisi w muzeum. Zbieg okoliczności? Dlaczego kobieta wyglądająca na dwadzieścia lat ma tak bogate doświadczenie, a o carskiej Rosji mówi jak o dniu wczorajszym? Czy tynktura długowieczności mistrza Sędziwoja jest tylko legendą? Pojawia się młoda dziewczyna, nastolatka uciekająca od wojny na Bałkanach. Dlaczego w Bośni znów odżyły legendy o wampirach? Andrzej Pilipiuk w niezwykle frapującej powieści odwołuje

się do mitów słowiańskich. Historyczne wątki niepostrzeżenie łączy wciągająca i ciekawa fabuła.

Andrzej Pilipiuk, Cousins, 1 part of the Trylogy

A young woman suddenly discovers a secret family. Cousin is very similar to the great-grandmother, whose portrait hangs in the museum. Coincidence? Why would a woman looking for twenty years old has such a rich experience, and about Tsarist Russia speaks as of yesterday? Is tincture of longevity master Sedziwoj is just a legend? Appears young girl, a teenager fleeing from the war in the Balkans. Why in Bosnia once again revived the legend of vampires? Andrew Pilipiuk in an enthralling novel refers to the slovan myths. Historical threads unnoticed combines a compelling and interesting storyline.

REKLAMY I OGŁOSZENIA

ADVERTISEMENT PAGE

Chcesz uwolnić się od bólu, stresu i napięcie w Twoim ciele?
Masz urazy wewnętrzne lub zewnętrzne?

Mam dla Ciebie rozwiązanie:
Terapia Czaszkowo-krzyżowa (CST).

CST to delikatna metoda polegająca na dotyku ciała, która ma na celu regulowanie i wzmacnianie systemu fizjologicznego w naszym ciele zwanym systemem czaszkowo-krzyżowym.

CST pomaga w szerokim zakresie problemów zdrowotnych

związanych z bólem i dysfunkcjami organizmu.

*Do you need to release pain, stress, tensions from your body?
Do you have any injury?*

*I offer you the solution: the Craniosacral Therapy (CST).
CST is a gentle, hands-on method of evaluating and enhancing the functioning of a physiological body system called the craniosacral system. CST is effective for a wide range of medical problems associated with pain and dysfunction.*

M: 022 451 28 58

E: j444.js@gmail.com

FB: Jagoda Szalaj

Skype: jagoda_sz4

If you are looking for authentic polish produce please contact "Polka Deli". They are the only one in Auckland who make everything by hand from scratch. They have selection of beautiful artisan sausages

which are traditionally wood smoked. Always made to order – always fresh – never frozen.

Please visit their Facebook page

"Polka Deli" for more info

contact Magda on 021 206 78 67 or email polkadeli@yahoo.co.nz

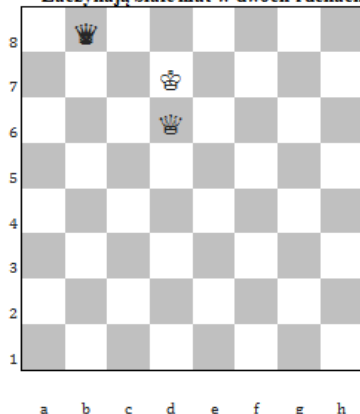


empowering process you will be able to develop clarity about what you really want in your life, rediscover your natural gifts, sense of life purpose and make graceful life transformations. For more info visit website www.lccoaching.co.nz or alternately call **Margaret** on 021 753 723. Coaching może być prowadzony także w języku polskim.

Life-Changing Coaching is about bringing physical, emotional and spiritual balance into your life. It offers you a quiet space, gentle guidance and support on the inner journey of finding your True Self. It helps to clear away emotional, mental and physical debris so you can connect within and discover your own inner wisdom. In this

SZACHY

Zaczynają białe mat w dwóch ruchach

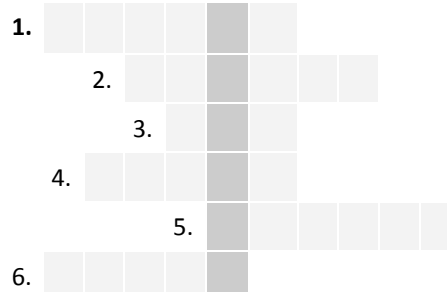


SUDOKU

	2		
4		1	
		2	
			4

KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH

RZEKI POLSKIE



1. Rzeka która płynie przez Park krajobrazowy Dolina Barycza
2. Rzeka w południowej i centralnej Polsce, najdłuższy lewy dopływ Wisły
3. Rzeka we wschodniej Polsce, zachodniej Ukrainie i południowo-zachodniej Białorusi.
4. Trzecia pod względem długości rzeka w Polsce
5. Płynie przez Suwalszczyznę, wypływa z jeziora o tej samej nazwie
6. Najdłuższa rzeka Polski

Prosimy o przesyłanie odpowiedzi na adres mailowy redakcji

Odpowiedzi z poprzedniego numeru:

1.Przebiśnięg; 2.Krokus; 3.Chaber; 4.Tulipan; 5.Storczyk; 6.Kaktus 7.Żonkil; 8.Stokrotka; 9.Jaskier 10.Paproć;
rozwiązanie: Pohutukawa

Disclaimer: The publication of material in or distribution of material with Gazeta Polonia does not constitute endorsement by the editors of any views expressed. The editors of Gazeta Polonia take no responsibility for any consequences which may result from the material published or advertised. The editors of Gazeta Polonia reserve the right to correct, amend or change the text of materials if it is seen to be in the interest of the publication.